



# Jakieś piosenki


Wydanie pierwsze

Wydawnictwo Kis Inkris  
Warszawa, 2021

*Gdzie słyszysz śpiew, tam wejdź, tam dobre serce mają  
Źli ludzie, wierzą mi, ci nigdy nie śpiewają*

Johann Gottfried Seume, *Die Gesänge*

2



<https://github.com/dzierzanowski/spiewnik-szant>



## Szanty



## 1.1 24 lutego (Bijatyka)

Muzyka: tradycyjna

Interpretacja: Trzy Majtki

G

1. To dwudziesty czwarty był lutego

D

Poranna zrzęda mgła

e

A wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp

C D e

Turecki niosły znak

G

Ref.: No i znów bijatyka, no i znów bijatyka

D

No i bijatyka cały dzień

e

I porąbany dzień, i porąbany łeb

C D e

Razem bracia, aż po zmierzch! ×2

2. I już pierwszy zbliża się do burt

A zwie się „Goździk Lee“

Z Algieru pasza wysłał go

Żeby nam upuścił krwi

Ref.: No i znów bijatyka, no i znów bijatyka...×2

3. Już następny zbliża się do burt

A zwie się „Róży Pąg“

Plunęliśmy ze wszystkich luf

Bardzo prędko szedł na dno

Ref.: No i znów bijatyka, no i znów bijatyka...×2

4. W naszych rękach dwa, i dwa na dnie

Cała reszta zwała gdzieś

A jeden z nich zabraliśmy

Aż na Starej Anglii brzeg

Ref.: No i znów bijatyka, no i znów bijatyka...×2



## 1.2 Bitwa

Muzyka: Mechanicy Shanty

Intro: e h C a  
e D e e

e h C a  
1. Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie  
e D G H<sup>7</sup>  
Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się  
e h C a  
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas  
e D  
I nikt wtedy nie przypuszczał  
G H<sup>7</sup>  
Że fregaty śmierć nam niosą

G D e h  
Ref.: Ciepła krew poleje się strugami  
C a D e  
Wygra ten, kto utrzyma ship  
G D e h  
W huku dział ktoś przykryje się falami  
C a D e  
Jak da Bóg, ocalimy bryg

2. Nagły huk w uszach grał i już atak trwał  
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział  
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas  
Krzyk i lament mych kamratów  
Przerywany ogniem katów

Ref.: Ciepła krew poleje się strugami...

3. Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask  
To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw  
„Żagiel staw“ krzyknął ktoś, znów piratów złość  
Bo od rufy nam powiało  
A fregatom w mordę wiało

Ref.: Ciepła krew poleje się strugami...

4. Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła  
Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas  
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie  
Nie pomogło to psu bratom  
Reszta z rei zwisa za to

Ref.: Ciepła krew poleje się strugami...

5. Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie  
Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie  
Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się  
Że ich straszną śmierć pomścili  
Bracia, którzy zwyciężyli

Ref.: Ciepła krew poleje się strugami...



### 1.3 Chłopczy z Botany Bay

Muzyka: Mietek Folk

Capo: 3. próg

- h A h  
1. Już nad Hornem zapada noc  
h A D  
Wiatr na żaglach położył się  
G A D A h  
||: A tam jeszcze korsarze na Botany Bay |  
G A h  
| Upychają zdobycze swe :||
2. Jolly Roger na maszcie już śpi  
Jutro przyjdzie z Hiszpanem się bić  
A korsarze znużeni na Botany Bay  
Za zwycięstwo dziś będą swe pić
3. Śniady Clark puchar wznosi do ust  
„Bracia, toast! Niech idzie na dno!”  
Tylko Johnny nie pije, bo kilka mil stąd  
Otuliło złe morze go
4. Nie podnosi kielicha do ust  
Zawsze on tu najgłośniej się śmiał  
Mistrz fechtunku z Florencji ugodził go  
Już nie będzie za szoty się brał
5. W starym porcie zapłacze Margot  
Jej kochany nie wróci już  
Za dezercję do panny na kei w Brisbane  
Oddać musiał swą głowę pod nóż
6. Tak niewielu zostało dziś ich  
Resztę zabrał Neptun pod dach  
Choć na ustach wciąż uśmiech, to w sercach lód  
W kuflu miesza się rum i strach
7. To ostatni chyba już rejs  
Cios sztyletem lub kula w pierś  
Bóg na szkuner w niebiosach zabierze ich  
Wszystkich chłopców z Botany Bay
8. Już nad Hornem zapada noc  
Wiatr na żaglach położył się  
A tam jeszcze korsarze na Botany Bay  
Upychają zdobycze swe





## 1.4 Cztery piwka

Muzyka: Jerzy Porębski

Interpretacja: Trzy Majtki

1. <sup>g</sup>Ze Świnoujścia do Walvis Bay droga nie była krótka  
<sup>g</sup>A po dwóch dobach (albo mniej) już się skończyła wódka <sup>D</sup>  
<sup>g</sup>„Do brydża!” — krzyknął Siwy Flak i z miejsca rzekł: „Dwa piki” <sup>G</sup>  
<sup>g</sup>A ochmistrz w „telewizor” wlał nie tyle jakie siki

Ref.: <sup>G</sup>Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet <sup>C</sup>  
<sup>D</sup>Jakaś damę roześmianą król przytuli wnet <sup>G</sup>  
<sup>G</sup>Gdzieś między palcami sennie płynie czas <sup>C</sup>  
<sup>D</sup>Czwarta ręka króla bije as <sup>g</sup>

2. A w karcie tylko jeden as i nic poza tym nie ma  
 Ale nie powiem przecie „pas”, może zagrają szlema  
 „Kontra” — mu rzekłem, taki blef, by nieco spuścił z tonu  
 A Fred mi na to: „Cztery trefl!” — przywalił bez pardonu

Ref.: Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet...

3. A mój w dwa palce obtarł nos, to znaczy: „Nie mam nic”  
 I wtedy Flak, podnosząc głos, powiedział: „Cztery pik!”  
 I kiedy jeszcze cztery króle pokazał mu jak trza  
 To Fred z renonsem: „Siedem pik!” powiedział, „niech gra Flak!”

Ref.: Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet...

4. A ja mu „kontra”, on mi „re”, ja czuję pełen luz  
 Bo widzę w moich kartach, że jest atutowy tuz  
 Więc strzelam! Kiedy karty Fred wyłożył mu na blat  
 To każdy mógł zobaczyć, jak Siwego Flaka trafia szlag

Ref.: Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet...

5. Już nie pamiętam, ile dni w miesiące złożył czas  
 Morszczuki dosyć dobrze szły i grało się nieraz  
 Lecz nigdy więcej Siwy Flak, klę na jumprowe wszy<sup>1</sup>  
 Choć byś go prosił, tak czy siak, nie zasiadł już do gry

Ref.: W popielniczkę pet, cztery piwka na stół  
 Już tej damy roześmianej nie przytuli król  
 Gdzieś nam się zapodział atutowy as  
 Tego szlema z nami wygrał czas

<sup>1</sup>potoczna nazwa na odstające druciki w stalowych linach, które powodują swędzące rany na dłoniach



## 1.5 Dziesięć w skali Beauforta

Muzyka: Krzysztof Klenczon

Capo: 3. próg

e                      a  
 1. Kołysał nas zachodni wiatr  
 H<sup>7</sup>                                      e  
 Brzeg gdzieś za rufą został  
 a                                      e  
 I nagle ktoś jak papier zbladł  
 F<sup>#7</sup>                                      H  
 Sztorm idzie, panie bosman  
  
 C    G            C            G  
 Ref.: A bosman tylko zapiął płaszcz  
 C            H<sup>7</sup>                      e  
 I zaklął: „Ech, do czorta  
 C    D    G                      e  
 Nie daję łajbie żadnych szans“  
 e                      a    H<sup>7</sup>    e  
 Dziesięć w skali Beauforta

2. Z zasłony ołowianych chmur  
 Ulewa spadła nagle  
 Rzucało nami w górę, w dół  
 I fala zmyła żagle

Ref.: A bosman tylko zapiął płaszcz...

3. Gdzie został ciepły, cichy kąt  
 I brzegu kształt znajomy  
 Zasnuły mgły daleki ląd  
 Dokładnie, z każdej strony

Ref.: A bosman tylko zapiął płaszcz...

4. O pokład znów uderzył deszcz  
 I padał już do rana  
 Piekielnie ciężki to był rejs  
 Szczególnie dla bosmana

Ref.: A bosman tylko zapiął płaszcz  
 I zaklął: „Ech, do czorta  
 Przedziwne czasem sny się ma“  
 Dziesięć w skali Beauforta  
  
 Dziesięć w skali Beauforta  
 Dziesięć w skali Beauforta



## 1.6 Few days

Muzyka: Ryczące Dwudziestki



1. O Panie, czemu w ziemi tkwię  
Hej raz, hej raz!  
I macham szuflą cały dzień?  
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej  
Few days, few days  
Mogę kopać przez dni parę  
Ale wracać chcę ×2

2. Tam każdy takie bajdy plótł  
Nie raz, nie raz  
„Przekroczysz Jukon, złota w bród“  
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

3. Wykopię jeszcze parę dziur  
Hej raz, hej raz!  
Wytoczę płonnej skały wór  
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

4. Za żonę tu łopatę mam  
Już dość, już dość!  
A zysk, że jej używam sam  
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

5. O Panie, nie jest to Twój raj  
O nie, o nie!  
Nadzieję innym głupcom daj  
Ja na morze chcę!

Ref.: Chociaż już mi wystarczy  
Few days, few days  
Dam Ci jeszcze jedną szansę  
Ale wracać chcę ×2



## 1.7 Gdzie ta keja

Muzyka: Jerzy Porębski

Interpretacja: Trzy Majtki

1. Gdayby tak ktoś przyszedł i powiedział: „Stary, czy masz czas?”  
C G C  
 Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz  
C C<sup>7</sup> d  
 Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy  
a E a  
 Rejs na całość, rok, dwa lata“ — to powiedziałbym:

Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht  
C G C  
 Gdzie ta koja, wymarzona w snach  
g A<sup>7</sup> d A<sup>7</sup> d  
 Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat  
a E a  
 Gdzie ta brama na szeroki świat

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht  
 Gdzie ta koja wymarzona w snach  
 W każdej chwili płynę w taki rejs  
 Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest

2. Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż  
 Stare jeansy wystrzępione impregnuje kurz  
 W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam  
 Biorę wór na plecy i przed siebie gnam

Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht...

3. Przeszły lata zapyziałe, rzesą zarósł staw  
 A na przystani czółno stało — kolorowy paw  
 Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step  
 Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb

Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht...





## 1.9 Jasnowłosa

Tekst: Ryczące Dwudziestki

G C D G  
 1. Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond  
 G e C D  
 Dziewczyne moich marzeń, nie wiadomo skąd  
 G e C F D<sup>7</sup>  
 Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat  
 G C D G  
 Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr?

G C D G  
 Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już  
 G e C D  
 W porcie gotowa stoi moja łódź  
 G e C F D<sup>7</sup>  
 Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść  
 G C D G  
 I pożegnać się z dziewczyną na Loughinsholin<sup>1</sup>

2. Ująłem ją za rękę delikatną, jak  
 Latem mały motyl albo róży kwiat  
 Poszedłem z nią na plażę, wsłuchać się w szum fal  
 Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar

Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już...

3. Za moment wypływam w długi, trudy rejs  
 I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się  
 Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód  
 I przez morza mnie powiedzie, ty zostaniesz tu

Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już...×2

<sup>1</sup>wym. lohn szelin



## 1.10 Ja stawiam

Muzyka: EKT Gdynia

1. Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak, ja stawiam (ja stawiam!)  
Czy los mi sprzyja, czy idzie mi wspak, ja stawiam (ja stawiam!)  
||: Czy mam kompanów dziesięciu, czy dwóch  
Czy mam ochotę na rum, czy na miód  
Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak, ja stawiam :||
2. Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie, ja stawiam  
Czy mi kompani ufają, czy nie, ja stawiam  
Czy ja ścigam wroga, czy wróg ściga mnie  
Dopóki mój okręt nie leży na dnie  
Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie, ja stawiam

Solo: *(opcjonalnie tutaj)*

3. A kiedy mnie dziewczka porzuci jak psa, ja stawiam  
Gąsiorek biorę i piję do dna, ja stawiam  
Kompanię zbieram i siadam za stół  
Nie ma wtedy płacenia na pół!  
Bo kiedy mnie dziewczka porzuci jak psa, ja stawiam
4. Ja stawiam żagiel jak kufel na stół, ja stawiam  
Czy fala mnie niesie w górę, czy w dół, ja stawiam  
Czy tam dopłynę, gdzie kończy się świat  
Czy aż do piekła poniesie mnie wiatr  
Ja stawiam żagiel jak kufel na stół, ja stawiam  
Ja stawiam żagiel jak kufel na stół, ja stawiam  
Ja stawiam żagiel jak kufel na stół, ja stawiam



## 1.11 Kapitan Kidd

Muzyka: North Cape

e h e  
 Ref.: Me imię William Kidd  
 a D  
 Już czeka stryk, czeka stryk  
 e h e G D  
 Królewski korsarz William Kidd, czeka stryk  
 G D a  
 Me imię William Kidd  
 e D a  
 Zbrodni ogromnych to mit  
 e G h D/F# e  
 Powróciłem, choć w Londynie czeka stryk

e h e  
 1. Mój ojciec uczył mnie  
 G D  
 Jak nie znaleźć się na dnie  
 e h a h e  
 Lecz los okrutny zabrał go rodzinie mej  
 e h e  
 Choć biblię w rękę moją kładł  
 G D  
 Morza urok na mnie padł  
 e h a h e  
 I marynarzem stałem się, choć czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

2. Kanonier William Moore  
 Pierwszy trafił na mój sznur  
 Bo przeciw mnie ośmielił się on wzniecić bunt  
 Choć dobrym strzelcem William był  
 Pod salingiem będzie gnił  
 Buntownik każdy skończy tak, już czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

3. Raz gdy było ze mną źle  
 Obiecałem sobie, że  
 Mądrości drogą odtąd pójdę po kres dni  
 Lecz mój korsarski podły fach  
 Zabił wnet o duszę strach  
 I potępienie czeka mnie, bo czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

4. *(wolniej)*  
 To egzekucyjny blok  
 Zaraz mnie ogarnie mrok  
 Bo na mą szyję kat założy gruby sznur  
 Więc dzisiaj ostrzec ciebie chcę  
 Byś za przykład nie brał mnie  
 Mądrości drogą zawsze szedł, bo czeka stryk

Ref.: *(szybciej)*  
 Me imię William Kidd... × 2





## 1.12 Małe piwo

Muzyka: The Kinks

Interpretacja: EKT Gdynia

(można też podłożyć ten tekst pod „Sunny Afternoon“)

Intro: a F E ×2

a G

1. Ukrop z nieba leje się

C G

Chyba ze czterdzieści „ce“

E a

W gardle sucho, niech to trafi szlag

G

Słoneczny, skwarny dzień

C G

Gdzieś zgubiłem własny cień

E a

W gardle sucho, niech to trafi szlag

F E

a D

Ref.: Żeby chociaż jakieś małe piwo

G E

Albo wody z sokiem choćby jeden łyk

a D

Na ulicach — jakby wymiótł ktoś

a G

Wszędzie pusto i upalnie

C E a F E

W gardle sucho, niech to trafi szlag

a F E

Słoneczny dzień (słoneczny dzień!)

a F E

Upalny dzień (upalny dzień!)

a F E

Piekielny skwar (piekielny skwar!)

2. Głowa mi już pęka w szwach

Wszędzie upał, sił mi brak

W gardle sucho, niech to trafi szlag

Słoneczny, skwarny dzień

Gdzieś zgubiłem własny cień

W gardle sucho, niech to trafi szlag

Ref.: Żeby chociaż jakieś małe piwo...×2

a D G E

Outro: Żeby chociaż jakieś małe piwo ×3



## 1.13 Marco Polo

Muzyka: Mechanicy Shanty

1. Nasz „Marco Polo“ to dzielny ship  
 Największe fale brał  
 W Australii będąc widziałem go  
 Gdy w porcie przy kei stał

I urzekł mnie tak urodą swą  
 Że zaciągnąłem się  
 I powiał wiatr, w dali zniknął ląd  
 Mój dom i Australii brzeg

Ref.: „Marco Polo“, w królewskich liniach był  
 „Marco Polo“, tysiące przebył mil

2. Na jednej z wysp, za koralu sznur  
 Tubylec złoto dał  
 I poszli wszyscy w ten dziki kraj  
 Bo złoto mieć każdy chciał

I wielkie szczęście spotkało tych  
 Co wyszli na ten brzeg  
 Bo pełne złota ładownie są  
 I każdy bogaczem jest

Ref.: „Marco Polo“, w królewskich liniach był...

3. W powrotnej drodze tak szalał sztorm  
 Że drzazgi poszły z rej  
 A statek wciąż burtą wodę brał  
 Do dna było coraz mniej

Ładunek cały trza było nam  
 Do morza wrzucić tu  
 Do lądu dojść i biedakiem być  
 Ratować choć żywot swój

Ref.: „Marco Polo“, w królewskich liniach był...×2



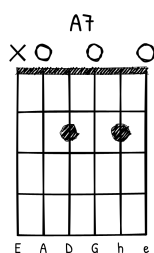
## 1.14 Morze, moje morze

Muzyka: EKT Gdynia

Intro: d g F A<sup>7</sup>  
d g A<sup>7</sup> d

d A<sup>7</sup> d C  
1. Hej, me Bałtyckie Morze  
F C F  
Wdzięczny ci jestem bardzo  
g C  
||: Toś ty mnie wychowało  
F g  
Toś ty mnie wychowało  
d A d  
Szkoleś mi dało twardą :||

2. Szkoleś mi dało twardą  
Uczyłoś łódź pływać  
Żagle pięknie cerować,  
Żagle pięknie cerować,  
Codziennie pokład zmywać  
3. Codziennie pokład zmywać  
Od soli i od kurzy  
Mosiądze wyglansować  
Mosiądze wyglansować  
W ciszy, czy w czasie burzy



4. W ciszy, czy w czasie burzy  
Trzeba przy pracy śpiewać  
Bo kiedy śpiewu nie ma  
Bo kiedy śpiewu nie ma  
Neptun się będzie gniewać
5. Neptun się będzie gniewać  
I klątwę brzydką rzuci  
Wpakuje na mieliznę  
Wpakuje na mieliznę  
Albo nam łódź wywróci
6. Albo nam łódź wywróci  
I krzyknie: „Hej, partacze!  
Nakarmię wami rybki  
Nakarmię wami rybki  
Nikt po was nie zapłaci!“
7. Nikt po nas nie zapłaci  
Nikt nam nie pomoże  
Za wszystkie miłe rady  
Za wszystkie miłe rady  
Dziękuję tobie, Morze
8. Hej, Morze, moje Morze  
Wdzięczny ci jestem bardzo  
Toś ty mnie wychowało  
Toś ty mnie wychowało  
Szkoleś mi dało twardą



## 1.15 Nazywali go Marynarz (Szanta narciarska)

Muzyka: Artur Andrus

Intro: d

1. Nazywali go marynarz  
 Bo opaskę miał na oku  
 Na każdym stoku dziewczyna  
 Dziewczyna na każdym stoku

Pochodzi spod Poznania  
 Podobno umie wróżyć z kart  
 Panny rwie na wiązania  
 Mężatki — na długość nart

Ref.: Caryco mokrego śniegu  
 Ratrakiem płynę do ciebie pod prąd — hej!  
 Dobrze, że stoisz na brzegu  
 Bo ja właśnie schodzę na ląd

2. Nigdy się nie lękał biedy  
 I się nie przejmował jutrem  
 A jego ratrak był kiedyś  
 Zwyczajnym, rybackim kutrem

I woził dorsze i śledzie  
 Zimą i latem, okrągły rok  
 Teraz, jak nieraz przejedzie  
 Rybami — czuć cały stok

Ref.: Caryco mokrego śniegu...

3. Wszyscy w porcie odetchnęli  
 Zwiął, nim się zakończył sezon  
 Jeszcze się tam, jak żagiel bieli  
 Jego czarny kombinezon

Odplynał pod Ustrzyki  
 I przez kobiety wpadł w kłopoty  
 Forsę z polowań na orczyki  
 Przehulał — na antybiotyk

Ref.: Caryco mokrego śniegu...

4. Jeśli kiedyś go zobaczysz  
 Na ratraku w podłym świetle  
 To powiedz mu, że w Karpaczu  
 Czekają na niego dzieci

I kiedy opuszcza statek  
 Żeby się znowu oddać złu  
 Każda z dwudziestu siedmiu matek  
 Dzieciatku — śpiewa do snu

Ref.: Caryco mokrego śniegu... ×2



## 1.16 Pacyfik

Muzyka: Mechanicy Shanty

*(zaczynamy od pierwszego wersu zwrotki i dodajemy kolejny za każdym razem)*

D  
Kiedy szliśmy przez Pacyfik  
D A  
Way-hey! Roluj go!

D A D  
Taki był cholerny sztorm!

- D
1. Zwiało nam z pokładu skrzynki
  2. Pełne śledzia i sardynki
  3. Kosze krabów, beczkę sera
  4. Kalesony oficera
  5. Sieć jeźowców, jedną żabę
  6. Kapitańską zmyło babę
  7. Beczki rumu nam nie zwiało
  8. Pół załogi ją trzymało

D G  
Ref.: Hej, znowu zmyło coś  
D A  
Zniknął w morzu jakiś gość  
D G  
Hej, policz który tam  
A D  
Jaki znowu zmyło kram

Outro: Hej, znowu zmyło coś  
Zniknął w morzu jakiś gość  
Postawcie wina dzban  
Opowiemy dalej wam!



## 1.17 Pieśń wielorybników

Muzyka: tradycyjna (Bonnie Ship the Diamond)  
Interpretacja: EKT Gdynia

Intro: a a a d

a e a a ×2

1. Nasz Diament<sup>1</sup> prawie gotów już

W cieśninach nie ma kry

Na kei piękne panny stoją

W oczach błyszczą łzy

Kapitan w niebo wlepia wzrok

Ruszamy lada dzień

Płyniemy tam, gdzie słońca blask

Nie mąci nocy cień

Ref.: A więc krzycz: „O–ho!”

Odwagę w sercu miej

Wielorybów cielska groźne są

Lecz dostaniemy je ×2

a a a d

a e a a ×2

2. Hej panno, po co łzy

Nic nie zatrzyma mnie

Bo prędzej w łodach kwiat zakwitnie

Niż wycofam się

No nie płacz mała, wróć tu

Nasz los nie taki zły

Bo da dukatów wór za tran

I wielorybie kły

Ref.: A więc krzycz: „O–ho!” ×2

3. Na deku stary wachał wiatr

Lunetę w ręku miał

Na łodziach co zwisały już

Z harpunem każdy stał

I dmucha tu, i dmucha tam

Ogromne stado w krąg

Harpuny, wiosła, liny brać

I ciągnij brachu ciąg

Ref.: A więc krzycz: „O–ho!” ×2

Przej.: *(wolniej)*

I dla wieloryba już

Ostatni to dzień

Bo śmiały harpunnik

Uderza weń

Outro: a a a d

a e a a

<sup>1</sup>statek wielorybiczny „Diamond“, zmiążdżony przez kry lodowe w Cieśninie Davisa w 1830 r.



## 1.18 Pij za starego (Whiskey in the jar)

Muzyka: Thin Lizzy

Interpretacja: Poszedłem Na Dziób

Intro: F C G C

C  
1. Płynąłem w dół Cork City  
a  
By przejść przez Góry Kerry  
F  
Spotkałem tam Farrella  
C  
Co forszę swoją liczył  
C  
Sięgnąłem więc po spluwę  
a  
A potem po swój rapier  
F  
Krzyknąłem: „Dawaj forszę  
C  
Jeśli ci miłe życie!“

Ref.: ×2

G  
Masza ring dama du dama da  
C  
Pij za starego  
F  
Pij za starego  
C G C  
Bo whiskey pełny słój

Przej.: F C G C

2. Zabrałem całą forszę  
A trochę tego było  
Zaniosłem worek szmalu  
Do domu pięknej Molly  
A ona przysięgała  
Że tylko o mnie śniła  
Lecz wnet się okazało  
Że tylko szmal mój woli

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C

3. Pijany i zmęczony  
Poszedłem znów do Molly  
Zabrałem jej szmal cały  
Nie wiedząc, co mnie czeka  
Lecz nagle tuż przede mną  
Kapitan Farrell stoi  
Strzeliłem więc z mej spluwy  
Trafiając w tego człeka

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C

4. Rybacy łowią ryby  
Myśliwi tną zwierzyne  
A ja lubię posłuchać  
Odgłosu kanonady  
I lubię mieć przy sobie  
Mą Molly, cud-dziewczyne  
Lecz teraz siedzę w celi  
I mam łańcuchów ślady

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C



## 1.19 Pożegnanie Liverpoolu

Muzyka: Cztery Refy

1. Żegnaj nam, dostojny stary porcie  
 Rzeko Mersey<sup>1</sup>, żegnaj nam  
 Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii  
 Byłem tam już nie jeden raz

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma  
 Już za chwilę wypłyniemy w długi rejs  
 Ile miesięcy cię nie będę widział, nie wiem sam  
 Lecz pamiętać zawsze będę cię

2. Zaciągnąłem się na herbaciany kliper  
 Dobry statek, choć sławę ma złą  
 A, że kapitanem jest tam stary Burgess<sup>2</sup>  
 Pływającym piekłem wszyscy go zwą

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...

3. Z tym kapitanem płynę już nie pierwszy raz  
 Znamy się od wielu, wielu lat  
 Jeśliś dobrym żeglarzem, radę sobie dasz  
 Jeśli nie, toś cholernie wpadł

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...

4. Żegnaj nam, dostojny stary porcie  
 Rzeko Mersey, żegnaj nam  
 Wypływamy już na rejs do Kalifornii  
 Gdy wrócimy, opowiemy wam

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...

<sup>2</sup>wym. mersi

<sup>2</sup>wym. bardżes





## 1.20 Press gang (Branka)

Muzyka: Cztery Refy



1. W dół od rzeki, poprzez London Street  
Psów królewskich oddział zwarty szedł  
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi  
Marynarzy floty wojennej
2. A, że byłem wtedy silny chłop  
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok  
W kajdanach z bramy wywlekli mnie  
Marynarza floty wojennej
3. Jak o prawa upominać się  
Na gretingu nauczyli mnie  
Niejedną krwią wtedy spłynął grzbiet  
Marynarza floty wojennej
4. Nikt nie zliczy, ile krwi i łez  
Wsiąkło w pokład, gdy się zaczął rejs  
Dla chwały twojej, słodki kraju mój  
Marynarzy floty wojennej
5. Hen, za rufą miły został dom  
Jesteś tylko parą silnych rąk  
Dowódca tu twoim bogiem jest  
Marynarzu floty wojennej
6. Gdy łapaczy szyk formuje się  
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie  
Kto stanie na mojej drodze dziś  
**Łup** stanowi floty wojennej



## 1.21 Przechyły

Muzyka: Paweł Orkisz

Interpretacja: Roman Roczeń

- a h e  
1. Pierwszy raz, przy pełnym takielunku  
a h e  
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr  
a h e  
I jest jak przy pierwszym pocałunku  
C H<sup>7</sup> e  
W ustach sól, gorącej wody smak
- a h e  
Ref.: O ho ho, przechyły i przechyły  
a h e  
O ho ho, za falą fala mknie  
a h e  
O ho ho, trzymajcie się dziewczyny (za liny!)  
C H<sup>7</sup> e  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie ×2
2. Zwrot przez sztag? Okej, zaraz zrobię  
Słyszę, jak kapitan cicho klnie  
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem  
To on mnie — od tyłu, kumple w śmiech
- Ref.: O ho ho, przechyły i przechyły...
3. Ej, ty tam, za burtę wychylony  
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać  
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna  
Żeby coś nie spadło ci na kark
- Ref.: O ho ho, przechyły i przechyły...
4. Krople mgły, w deszczowych kropel pyle  
Tańczy jacht, po deskach spływa dzień  
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem  
Że wciąż brzmi żeglarska, stara pieśń
- Ref.: O ho ho, przechyły i przechyły...



## 1.22 Samantha

Muzyka: Zejman & Garkumpel

1.                   a                   G                   a  
 Ty nie jesteś kliprem sławnym  
                   a                   G                   a  
       „Cutty Sark“, czy „Betty Lou“  
       F                   G                   a  
       W Pacyfiku portach gwarnych  
       F                   G                   a       G  
       Nie zahuczy    w głowie rum

Nie dla ciebie są cyklony  
 Hornu także nie opłyniesz  
 W rejsie sławnym i szalonym  
 W szancie starej nie zaginiesz

Ref.: Hej „Samantha“, ech „Samantha“

                  C                   a  
 Kiedy wiatr ci gra na wantach  
                   F                   d  
 Gdy rysujesz wody tafłę  
                   a  
 Moje serce masz pod gaflem  
                   C  
 Czasem ciężko prujesz wodę  
                   a  
 I twe żagle już nienowe  
                   F                   G  
 Jesteś łajbą pełną wzruszeń  
                   a       G                   a       G  
 Jesteś łajbą,    co ma duszę

2. Ale teraz wyznać pora  
 Choć nie wiem czemu, psiakość  
 Gdy cię nie ma na jeziorach  
 Na jeziorach pusto jakoś  
 Śpiewać zwrotki piosnki złudnej  
 Gdy cię nie ma na jeziorze  
 To Mazury nie są cudne

Ref.: Hej „Samantha“, ech „Samantha“...

3. Czasem, kiedyś już zmęczona  
 W chwili krótkiej przyjemności  
 W złotych słońca stu ramionach  
 Ty wygrzewasz stare kości  
*(wolniej)*  
 A gdy przyjdzie kres twych dróg  
 Nie zapłacę na pogrzebie  
 Wiem, że sprawi dobry Bóg  
 Byś pływała dalej w niebie, hej!

Ref.: Hej „Samantha“, ech „Samantha“...



## 1.23 Santiano

Muzyka: tradycyjna

Interpretacja: Hugues Aufray

Capo: 2. próg

e D  
1. C'est un fameux trois-mâts, fin comme un oiseau

e D  
Hissez haut ! « Santiano » !

a D h  
Dix-huit nœuds, quatre cents tonneaux

e h e  
Je suis fier d'y être matelot

e D  
Ref.: Tiens bon la vague et tiens bon le vent

e D  
Hissez haut ! « Santiano » !

a D h  
Si Dieu veut, toujours droit devant

e h e  
Nous irons jusqu'à San Francisco

2. Je pars pour de longs mois en laissant Margot  
Hissez haut ! « Santiano » !  
D'y penser, j'avais le cœur gros  
En doublant les feux de Saint-Malo

Ref.: Tiens bon la vague et tiens bon le vent...

3. On prétend que là-bas, l'argent coule à flots  
Hissez haut ! « Santiano » !  
On trouve l'or au fond des ruisseaux  
J'en ramènerai plusieurs lingots

Ref.: Tiens bon la vague et tiens bon le vent...

4. Un jour je reviendrai, chargé de cadeaux  
Hissez haut ! « Santiano » !  
Au pays, j'irai voir Margot  
À son doigt, je passerai l'anneau

Ref.: Tiens bon le cap et tiens bon le flot  
Hissez haut ! « Santiano » !  
Sur la mer qui fait le gros dos  
Nous irons jusqu'à San Francisco ×2



## 1.24 Stary bryg

Muzyka: EKT Gdynia

Intro: d a d G ×2

d C F C d a d G

1. Gdy wypływał z portu stary bryg

d C F C d a d G

Jego dalszych losów nie znał nikt

d C

Nikt nie wiedział o tym, że

G a d a d G

Statkiem-widmem stanie się stary bryg

d a d G

d F C d

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni

F C d a d G

I butelka rumu

d F C d

Hej, ho! resztę czas uczyni

F C d a d G

I butelka rumu

d a d G

2. Co z załogą zrobił stary bryg

Tego też nie zgadnie chyba nikt

Czy zostawił w porcie ją

Czy na morza dnie? Nikt nie wie gdzie

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni...

3. Przepowiednia zła jest, że ho ho

Kto go spotka, marny jego los

Ale my nie martwmy się

Hej, nie martwmy się — rum jeszcze jest!

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni...×2



## 1.25 Stary wrak

Muzyka: Mechanicy Shanty

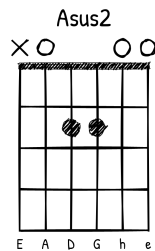
Intro: d a

C DG

a G a<sup>sus2</sup>

1. Już zakończył życie swe  
C D G  
Oparł dziób o stromy brzeg  
a G a<sup>sus2</sup>  
Rejsu kres wyznaczył czas i morza gniew  
Już pozostał tylko ślad  
Żagli, które targał wiatr  
Nie zawiodą go już więcej na swój szlak

- Ref.: Tam gdzieś czeka na nas znów  
G  
Żagli biel i silny wiatr  
a F  
Tam gdzieś czeka żywioł, który wciąż nas gna  
d a  
Gdzieś do postrzępionych palm  
C D G  
Do milczących, złotych plaż  
a G a<sup>sus2</sup>  
Stary wrak na pokład już nie weźmie nas



2. Dzielny był przez tyle lat  
"Czarnej Kuli" nosił znak  
Imię jego wśród liniowców każdy znał  
Gdy na cumach w porcie stał  
Smukłe linie, piękny kształt  
Każdy morze razem z nim zdobywać chciał

- Ref.: Płynąć tam, gdzie czeka znów  
Żagli biel i silny wiatr  
Płynąć tam, gdzie żywioł, który wciąż nas gna  
Gdzieś do postrzępionych palm  
Do milczących, złotych plaż  
Dziś na pokład stary wrak nie weźmie nas

3. To wędrówki jego kres  
Skończył się już żagli wiek  
Nie powrócą pod błękitny nieba dach  
Tylko w sercach naszych trwa  
Do żaglowców z tamtych lat  
Wielka miłość, która w morze ciągnie nas

- Ref.: Chcemy płynąć tam, gdzie znów  
Żagli biel i silny wiatr  
Chcemy płynąć w żywioł, który wciąż nas gna  
Tam do postrzępionych palm  
Do milczących, złotych plaż  
Stary wrak wciąż pływać będzie w naszych snach

- Outro: Tam do postrzępionych palm  
Do milczących, złotych plaż  
Stary wrak wciąż pływać będzie w naszych snach



## 1.26 Szesnaście ton

Muzyka: Merle Travis

Tekst: Marek Szurawski

Intro: e

1. Ktoś mówił, że z gliny ulepił mnie Pan  
 A przecież się składam z kości i krwi  
 Z kości i krwi, jarzma na kark  
 I pary rąk, pary silnych rąk

Ref.: Co dzień szesnaście ton, i co z tego mam  
 Tym więcej mam długów, im więcej mam lat  
 Nie wołaj Święty Piotrze, ja nie mogę przyjść  
 Bo duszę swoją oddałem za dług<sup>1</sup>

2. Gdy matka mnie rodziła, pochmurny był dzień  
 Więc wziąłem szufłę, poszedłem pod szyb  
 Nadzorca mi rzekł: „Nie zbawi cię Pan  
 Załaduj co dzień szesnaście ton“

Ref.: Co dzień szesnaście ton...

3. Czort może dałby radę, a może i nie  
 Szesnastu tonom podolać co dzień  
 Szesnaście ton, szesnaście jak drut  
 Codziennie nie da rady nawet dwóch

Ref.: Co dzień szesnaście ton...

4. Gdy kiedyś spotkasz mnie, lepiej z drogi mi zejdź  
 Bo byli już tacy — nie pytaj, gdzie są  
 Nie pytaj, gdzie są, bo zawsze jest ktoś  
 Nie ten, to ów, co urządzi cię

Ref.: Co dzień szesnaście ton...

<sup>1</sup>monopol w miasteczkach górniczych w USA powodował, że koszty życia przewyższały zarobki



### 1.27 Szkuner „I’m Alone“

Muzyka: Smugglers

Intro: C a e

1. Baksztagiem prul nasz „I’m Alone“ hen, od Meksyku bram  
A jankes, w dziób kopany, po piętach deptał nam  
Tysiące beczek rumu, od lokarów aż po dno  
I nawet kabla luzu, choćbyś robił nie wiem co

C G  
 Ref.: Sam Neptun śpiewał szanty, po cichu sprzyjał nam  
 a H<sup>7</sup>  
 Więc bił rekordy „I’m Alone“, choć groził wciąż Wuj Sam  
 C G H e  
 Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras  
 a e  
 „Niech diabli porwą Coast Guard“ — tak mawiał każdy z nas

2. A dawniej szkuner „I'm Alone“ hen, po łowiskach gnał  
Lecz w końcu ryb zabrakło i głód w oczy zajrzał nam  
Za burty poszły sieci, bo tak krzyczał kobiet tłum  
Jankesi mają ginu dość, postawmy więc na rum

Ref.: Sam Neptun śpiewał szanty, po cichu sprzyjał nam...

3. Gdy stawialiśmy żagle, to Coast Guard wpadał w trans  
Ta banda bubków w baliach nie miała żadnych szans  
Pułapki zastawili, gnoje, choć tak dobrze szło  
Posłali dzielny „I’m Alone“ z ładunkiem aż na dno
- Nie jeden z Nowej Szkocji szkuner taki spotkał los  
A wszystko przez cholerny głód i wiecznie pusty trzós  
Lecz jeden z nich, nasz „I’m Alone“ swe miejsce w pieśni ma  
I pewnie Neptun lubi go i w kości na nim gra

Ref.: I nawet śpiewa szanty, po cichu sprzyja nam  
Choć leży na dnie „I’m Alone“ i śmieje się Wuj Sam  
Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras  
„Niech diabli porwą Coast Guard“ — tak mawiał każdy z nas

4. A ci, co pokład „I’m Alone“ kochali, jak swój dom  
Nie dla nich blaski sławy i nie dla nich w niebie tron  
Niech mają choć ten cichy klang, ten jeden marny dzwon  
I niech każdy do nich woła: „Hej, smuggler z «I’m Alone»!“

Ref.: Niech Neptun śpiewa szanty, po cichu sprzyja nam  
 Rekordy bije „I'm Alone“ i zamknie się Wuj Sam  
 Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras  
 „Niech smuggler pije tylko rum!“ — tak mawia każdy znas ×2

Outro: C a e





## 1.28 Wellerman

Muzyka: tradycyjna

Capo: 3. próg

- a  
1. There once was a ship that put to sea  
d a  
And the name of that ship was the Billy o' Tea  
a  
The winds blew hard, her bow dipped down  
E a  
Blow, me bully boys, blow (hoo-ah!)
- F C  
Ref.: Soon may the Wellerman come  
G a  
To bring us sugar and tea and rum  
F C  
One day, when the tonguing is done  
G E a  
We'll take our leave and go
2. She had not been two weeks from shore  
When down on her a right whale bore  
The captain called all hands and swore  
He'd take that whale in tow (hoo-ah!)
- Ref.: Soon may the Wellerman come...
3. Before the boat had hit the water  
The whale's tail came up and caught her  
All hands to the side, harpooned and fought her  
When she dived down below (hoo-ah!)
- Ref.: Soon may the Wellerman come...
4. No line was cut, no whale was freed  
An' the captain's mind was not on greed  
But he belonged to the Whaleman's creed  
She took that ship in tow (hoo-ah!)
- Ref.: Soon may the Wellerman come...
5. For forty days or even more  
The line went slack then tight once more  
All boats were lost, there were only four  
And still that whale did go
- Ref.: Soon may the Wellerman come...
6. As far as I've heard, the fight's still on  
The line's not cut, and the whale's not gone  
The Wellerman makes his regular call  
To encourage the captain, crew and all
- Ref.: Soon may the Wellerman come...×2





## Poezja śpiewana



## 2.1 „1788“

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Intro: F B F C  
F B F C F

- F B  
1. Ta pierwsza morska podróż do Australii!  
F C  
Łotry przy burtach, prostytutki w kojach  
F B  
Wszyscy się bali, łkali i rzygali  
F C  
W drodze do raj. Przewrotności Twoja  
d g  
Panie, coś w jeszcze nam nieznanych planach  
d a  
Miał czarne diabły strzegące wybrzeży  
B C F  
Edenu, który przeznaczyłeś dla nas  
B C d  
A w który nikt, prawdę mówiąc, nie wierzył!  
d B F C
2. Czym żeśmy, marni, zasłużyli na to?  
Ten, co zawisnąć miał za kradzież płaszcza  
Płakał nad swoją niechybną zatrutą  
Nie widział Ciebie w robaczywych masztach  
Statku, co tylko był więzieniem nowym  
Tej co kupczyła ciałami swych dzieci  
Ani przez mgnienie nie przyszło do głowy  
Że to nadziei — nie rozpaczy statek
3. Niejeden żołnierz z ponurej eskorty  
Bo czym się ich los od naszego różnił?  
Wiedział, że nigdy już nie ujrzy portu  
Gdzie go podejmą karczmarze uszłuzni  
I płatne dziewczki; że zabraknie rumu  
Zanim do celu przygnasz okręt szparki  
Z marynarzami pili więc na umór  
I — wbrew zakazom — grali o więźniarki

4. Prawda, nie wszyscy próby Twe przetrwali  
Ale też ciężkość nas doświadczał, Panie  
Nie oszczędzałeś nam wysokiej fali  
Za którą mnogim przyszło w oceanie  
Zakończyć żywot; innym dąsała zgniły  
Wypadły zęby, rozgorzały wrzody  
Więc znaczą nasz zielony szlak mogiły  
Szkorbutu, szalu, francuskiej choroby
5. Nikt nie odnajdzie w ruchomych otchłaniach  
Ciał nieszczęśników — oprócz Ciebie, Boże  
Ich żywot grzeszny epitafiów wzbrania  
Lecz — ukarani. Więc wystarczy może  
Żeś się posłużył strasliwym przykładem  
Oni naprawdę dotarli do piekieł  
A umierając nie wierzył z nich żaden  
Że w swym cierpieniu umiera — człowiekiem
6. Ład nam się wydał niegościnnie, dziki  
Łotr bez honoru, kobieta sprzedajna  
Z dnia na dzień — jak się stać ma osadnikiem  
Nieznanych światów? Bo rozpoznać Raj nam  
Nie było łatwo; znaleźć w sobie siłę  
Wbrew przeciwnościom, bez słowa zachęty  
By mimo wszystko żyć — nim nam odkryłeś  
Kraj szczodry w zboże, złoto i diamenty  
d g  
7. Łajdacki pomiot, łotrowskie nasienie  
d a  
Czerpiąc ze spichrza Twoich dóbr wszelakich  
B C F  
Choć tyle wiemy własnym doświadczeniem  
d B F C  
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki  
d B F C  
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki  
d B F C  
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki  
d B F C



## 2.2 Ballada na złe drogi

Muzyka: EKT Gdynia

Intro: a F d E  $\times 2$ 

1. d Na drogi złe, dni zwyczajne  
a F  
I na najwyższe z progów  
d E  
Dostaliśmy w dłonie balladę  
a A  
I pachnie jak owoc głogu  
d G  
Ref.: I będzie przebiegać muzyka  
C F  
Czy ty wiesz, jak to dużo po dniu  
d E  
I w wierszu nam będzie rozkwitać  
a A  
Ballada — posag mój  
d G  
I będzie przebiegać muzyka  
C F  
Czy ty wiesz, jak to dużo po dniu  
d E  
I w wierszu nam będzie rozkwitać ballada

2. Na ludzi o szarych obliczach  
Na ścieżki i wilcze doły  
Gdy zechcę, na głos będzie krzyczeć  
I w miejscu nam nie ustoi

Ref.: I będzie przebiegać muzyka...

Przej.: a F d E  $\times 2$ 

3. A kiedy będziemy odchodzić  
Hen, do Krainy Łowów  
Błękitne się niebo otworzy  
I spadnie jak owoc głogu

Ref.: I będzie przebiegać muzyka...

Przej.: a F d E  $\times 2$ Przej.: a F d E  $\times 2$ 

## 2.3 Dni, których nie znamy

Muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz

Tekst: Marek Grechuta

Capo: 3. próg

Intro: *(akordy jak w zwrotce)*

a C G C  
1. Tyle było dni do utraty sił  
d A C G  
Do utraty tchu tyle było chwil  
a C G C  
Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic  
d A C G  
Jedno warto znać jedno tylko wiedz

F d E<sup>7</sup> a F G C  
Ref.: Że ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy  
Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy  
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy  
Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy

2. Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad  
Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł  
Choć majątek przysł, on nie stoczył się  
Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że...

Ref.: Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...

a G C G  
Przej.: Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy  
a G C G  
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych  
d A F C  
Jak oddzielić nagle serce od rozumu  
a G C G  
Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumu  
Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy  
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych  
Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję  
Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele

Ref.: Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy...



## 2.4 Jak

Muzyka: Stare Dobre Małżeństwo

Tekst: Edward Stachura

Intro: C

C G  
Jak po nocnym niebie sunące  
F C  
Białe obłoki nad lasem  
d F C  
Jak na szyi wędrowca apaszka, szamotana wiatrem

Jak wyciągnięte tam powyżej  
Gwiazdziste ramiona wasze  
A tu są nasze, a tu są nasze

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc  
Jak winny-li-niewinny sumienia wyrzut  
Że się żyje, gdy umarło tylu, tylu, tylu

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc  
Jak lizać rany celnie zadane  
Jak lepić serce w proch potrzaskane

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc  
Pudowy kamień, pudowy kamień  
Ja na nim stanę, on na mnie stanie, on na mnie stanie, spod niego wstanę

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc  
Jak złota kula nad wodami  
Jak świt pod spuchniętymi powiekami

Jak zorze miłe, śliczne polany  
Jak słońca pierś, jak garb swój nieść  
Jak do was, siostry mgławicowe, ten zawodzący śpiew

Jak biec do końca, potem odpoczniesz  
Potem odpoczniesz, cudne manowce  
Cudne manowce, cudne, cudne manowce ×2

Na na na na na, na na na  
Na na na, na na na na  
Na na, na na na na, ta ra ra ra

Jak biec do końca, potem odpoczniesz  
Potem odpoczniesz, cudne manowce  
Cudne manowce, cudne, cudne manowce ×2

*(wolniej)*

Jak biec do końca, potem odpoczniesz  
Potem odpoczniesz, cudne manowce  
Cudne manowce, cudne, cudne manowce



## 2.5 Jaka jesteś

Muzyka: Tomasz Lewandowski

Intro: G a C D ×2

1. Jesteś bitwą moją nieskończoną  
 C D G a C D  
 W której ciągle o przyczułek walczę  
 G a  
 Jesteś drzwiami, które otworzyłem  
 C D G a C D  
 A potem przycięły mi palce

Ref.: Jesteś kartką z kalendarza  
 C D G a C D  
 Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami  
 G a  
 I ulicą, na której co dzień  
 C D G a C D  
 Uciekałem między latarniami

2. Jesteś mgłą ogromną niezmierzoną  
 Ciszą w huku i łoskotem w ciszy  
 Jesteś piórem i wyblakłą kartką  
 Którym i na której dzisiaj piszę

Ref.: Jesteś kartką z kalendarza...

Przej.: G F C D ×2

3. Przyszedłeś do mnie, a ja nie spostrzegłem  
 Dzisiaj tylko mogę mówić: „Byłaś...”  
 Nie wiem czy na jawie wzięłaś mnie za rękę  
 Czy jak wszystko ty się tylko sniłaś

Ref.: Że jesteś kartką z kalendarza... ×2





## 2.6 Jest już za późno

Muzyka: Stare Dobre Małżeństwo

Tekst: Edward Stachura

Intro: C F C F

1. Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć  
 F C d G  
 Tęskność zawrotna przybliży nas  
 C d C F C  
 Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwóch planet  
 F C d G  
 Cudnie spokrewnią się ciała nam

e  
 Ref.: Jest już za późno  
 F  
 Nie jest za późno  
 e  
 Jest już za późno  
 F  
 Nie jest za późno  
 e  
 Jest już za późno  
 F d G  
 Nie jest za późno ×2

2. Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę  
 Z oknem na rzekę lub też na park  
 Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem  
 Schodzić będziemy codziennie w świat

Ref.: Jest już za późno...×2

3. Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić  
 Siebie zachwycić i wszystko w krąg  
 Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał zniszczyć  
 Lecz nam się uda zachwycić go

Ref.: Jest już za późno...×2



## 2.7 Majster Bieda

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Tekst: Wojciech Bellon

Capo: 2. próg

Intro: (G) C F e d  $\times 2$ 

(G) C

C d

1. Skąd przychodził, kto go znał

C C<sup>7</sup> F G

Kto mu rękę podał kiedy

C G

Nad rowem siadał, wyjmował chleb

e a

Serem przekładał i dzielił się z psem

G F e d

Tyle wszystkiego, co z sobą miał —

G	C	F e d
---	---	-------

Majster Bieda

G C

2. Czapkę z głowy ściągał, gdy  
Wiatr gałęzie chylił drzewom  
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd  
Drogę bez końca, co przed nim szła  
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły —  
Majster Bieda

3. Nikt nie pytał, skąd się wziął  
Gdy do ognia się przysiadł  
Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch  
Zmęczony drogą wędrowiec Boży  
Zasypiał długo, gapiąc się w noc —  
Majster Bieda

4. Aż nastąpił taki rok  
Smutny rok, tak widać trzeba  
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną  
Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło

G F

I choć niejednen wyteżał wzrok

G F

Choć lato pustym gościńcem przeszło

G	F
1	1
2	2
3	3
4	4
5	5
6	6
7	7
8	8
9	9
10	10
11	11
12	12
13	13
14	14
15	15
16	16
17	17
18	18
19	19
20	20
21	21
22	22
23	23
24	24
25	25
26	26
27	27
28	28
29	29
30	30
31	31
32	32
33	33
34	34
35	35
36	36
37	37
38	38
39	39
40	40
41	41
42	42
43	43
44	44
45	45
46	46
47	47
48	48
49	49
50	50
51	51
52	52
53	53
54	54
55	55
56	56
57	57
58	58
59	59
60	60
61	61
62	62
63	63
64	64
65	65
66	66
67	67
68	68
69	69
70	70
71	71
72	72
73	73
74	74
75	75
76	76
77	77
78	78
79	79
80	80
81	81
82	82
83	83
84	84
85	85
86	86
87	87
88	88
89	89
90	90
91	91
92	92
93	93
94	94
95	95
96	96
97	97
98	98
99	99
100	100

Z rudymi liśćmi, jesieni scheda

G F

Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość

G	F
1	1
2	2
3	3
4	4
5	5
6	6
7	7
8	8
9	9
10	10
11	11
12	12
13	13
14	14
15	15
16	16
17	17
18	18
19	19
20	20
21	21
22	22
23	23
24	24
25	25
26	26
27	27
28	28
29	29
30	30
31	31
32	32
33	33
34	34
35	35
36	36
37	37
38	38
39	39
40	40
41	41
42	42
43	43
44	44
45	45
46	46
47	47
48	48
49	49
50	50
51	51
52	52
53	53
54	54
55	55
56	56
57	57
58	58
59	59
60	60
61	61
62	62
63	63
64	64
65	65
66	66
67	67
68	68
69	69
70	70
71	71
72	72
73	73
74	74
75	75
76	76
77	77
78	78
79	79
80	80
81	81
82	82
83	83
84	84
85	85
86	86
87	87
88	88
89	89
90	90
91	91
92	92
93	93
94	94
95	95
96	96
97	97
98	98
99	99
100	100

Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość

G F G

Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość —

G C F e d

Majster Bieda

G C F e d

G C



## 2.8 Nim wstanie dzień

Muzyka: Krzysztof Komeda

Tekst: Agnieszka Osiecka

Intro: Ze świata czterech stron  
 Z jarzębinowych dróg  
 Gdzie las spalony, wiatr zmęczony, noc i front  
 Gdzie nie zebrany plon, gdzie poczerńały głóg  
 Wstaje dzień

1. Słońce przytuli nas do swych rąk  
 I spójrz, ziemia ciężka od krwi  
 Znowu urodzi nam zboża łan, złoty kurz  
 Przyjmą kobiety nas pod swój dach  
 I spójrz, będą śmiać się przez łzy  
 Znowu do tańca ktoś zagra nam  
 Może już...

- Ref.: Za dzień, za dwa  
 Za noc, za trzy  
 Choć nie dziś  
 Za noc, za dzień  
 Doczekasz się  
 Wstanie świt
2. Chleby upieką się w piecach nam  
 I spójrz, tam, gdzie tylko był dym  
 Kwiatem zablizni się wojny ślad, barwą róż  
 Dzieci urodzą się nowe nam  
 I spójrz, będą śmiać się, że my  
 Znowu wspominamy ten podły czas, porę burz

Ref.: Za dzień, za dwa...



## 2.9 Pejzaże harasymowiczowskie

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Tekst: Wojciech Bellon

Intro: G  $\times$  2

1. G D  
Kiedy wstałem w przedświcie, a Synaj

C e  
Prawdę głosił przez trąby wiatru

G D  
Zasmreczyły się chmury igliwiem

e C D  
Bure świerki, o góry wsparte

I na niebie byłem, ja jeden  
 Plotąc pieśni w warkocze bukowe  
 I schodziłem na ziemię za kwestą  
 Przez skrzydlącą się bramę Lackowej

G                      C    G

Ref.:     I był Beskid, i były słowa

G C  
Zanurzone po pepki w cerkwi

D D  
baniach, rozłóżyście złotych

C                      D                      G  
Smagających się wiatrem do krwi

G

2. Moje myśli biegały końmi  
Po niebieskich, mokrych połoninach —  
I modliłem się, złożyłwszy dłonie  
Do gór, do Madonny Brunatnolicej

A gdy serce kroplami tęsknoty  
Jęło spadać na góry sine  
Czarodziejskim kwiatem paproci  
Rozgwieździła się bukowina

Ref.: I był Beskid, i były słowa...



## 2.10 Pójdę w połoniny (A ja wolę...)

Muzyka: Dom o Zielonych Progach

- E            a  
1.    A ja wolę  
      E                    a        G F  
      Na zielonej łące siedzieć  
                 C                            E  
      Niżli w szarym mieście, które    głucho jest  
      F                    C  
      Na moje wołanie  
      F                    C  
      Na mój niemy krzyk  
      F                    C                    E    a    G F C  
      Na moją samotność obojętne jest
2. Pójdę w połoniny  
   W roztańczone, bujne trawy  
   Pod rękę razem z polnym wiatrem  
   Między szumem liści  
   Ukryte słowa dla mnie  
   Zanucę je głośniejsze, niech popłyną dalej gdzieś
3. Niech na moim niebie  
   Rozniebieszczą się gwiazdy  
   Niczym Mały Książę będę sobie szedł  
   Może spotkam różę  
   Której kolców brak  
   Która zdradzi mi swe imię i swój uśmiech da

Przej.: Na na na, na na...

4. Pójdę w połoniny...



## 2.11 Sielanka o domu

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Intro: G

- G            a<sup>7</sup>            h<sup>7</sup>      G<sup>7</sup>
1. A jeśli dom będę miał  
C                  D<sup>7</sup>            G            G<sup>maj7</sup>
- To będzie bukowy koniecznie  
a<sup>7</sup>      D<sup>7</sup>        h<sup>7</sup>      G
- Pachnący i słoneczny  
C                  D
- Wieczorem usiądę, wiatr gra  
G                  G<sup>7</sup>           C      D
- A zegar na ścianie gwarzy  
G                  a<sup>7</sup>            h<sup>7</sup>            G<sup>7</sup>
- Dobrze się idzie, panie zegarze  
a<sup>7</sup>                  D<sup>7</sup>            G    G<sup>7</sup>
- Tik tak, tik tak, tik tak  
C    D
- Świeca skwirczy i mruga przewrotnie  
G                  a<sup>7</sup>            h<sup>7</sup>            G<sup>7</sup>
- Więc puszczam oko do niej  
a<sup>7</sup>                  D<sup>7</sup>            G    G<sup>7</sup>
- Dobry humor dziś pani ma  
a<sup>7</sup>                  D<sup>7</sup>                          G
- Dobry humor dziś pani ma
- G                  D
- Ref.: Szukam, szukania mi trzeba  
F                  C                  G
- Domu gitarą i piórem  
G                  D
- A góry nade mną jak niebo  
F                  C          c          G
- A niebo nade mną jak góry ×2

2. Gdy głosy usłyszę u drzwi  
Czyjekolwiek, wejdźcie poproszę  
Jestem zbieraczem głosów  
A dom mój bardzo lubi, gdy  
Śmiech ściany mu rozjaśnia  
I gęźby lubi pieśni  
Wpadnijcie na parę chwil  
Kiedy los was zawiedzie w te strony  
Bo dom mój otworem stoi  
Dla takich jak wy  
Dla takich jak wy

Ref.: Szukam, szukania mi trzeba... $\times 2$

3. Zaproszę dzień i noc  
Zaproszę cztery wiatry  
Dla wszystkich drzwi otwarte  
Ktoś poda pierwszy ton  
Zagramy na góry koncert  
Buków porą pachnącą  
Nasiąkną ściany grą  
A zmęczonym wędrownikom  
Odpocząć pozwolą muzyką  
Bo taki będzie mój dom  
Bo taki będzie mój dom  
Bo taki będzie mój dom

Ref.: Szukam, szukania mi trzeba... $\times 2$



## 2.12 Świecie nasz

Muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz

Tekst: Marek Grechuta

Intro: g F E♭ d

1. g F  
Pytać zawsze — dokąd, dokąd  
E♭ d  
Gdzie jest prawda, ziemi sól  
g F  
Pytać zawsze — jak zagubić  
E♭ d  
Smutek wszelki, płacz i ból

2. g F  
Chwytać myśli nagle, jasne  
B F/A  
Szukać tam, gdzie światła biel  
g F  
||: W Twoich oczach dwa ogniki  
E♭ d  
Już zwiastują, znaczą cel :||

g F E♭ d  
g F E♭ d  
g

a g  
Przej.: Świecie nasz, świecie nasz  
d  
Chcę być z Tobą w zмовie  
F d<sup>6</sup>  
Z blaskiem Twym, siłą twą  
E<sup>sus4</sup> A  
Co mi dasz? Odpowiedz

Świecie nasz — daj nam  
Daj nam wreszcie zgodę  
Spokój daj — zgubę weź  
Zabierz ją, odprowadź

Szukaj dróg gdzie jasny dźwięk  
Wśród ogni złych co budzą lęk  
Nie prowadź nas, powstrzymaj nas  
Powstrzymaj nas w pogoni...

F C  
Ref.: Świecie nasz  
d  
Daj nam wiele jasnych dni  
a F  
Świecie nasz  
G  
Daj nam w jasnym dniu oczekiwanie  
Świecie nasz  
Daj ugasić ogień zły  
Świecie nasz  
Daj nam radość, której tak szukamy  
Świecie nasz  
Daj nam płomień, stal i dźwięk  
Świecie nasz  
Daj otworzyć wszystkie ciężkie bramy  
Świecie nasz  
Daj pokonać każdy lęk  
Świecie nasz  
Daj nam radość blasku i odmiany!  
Świecie nasz  
Daj nam cień wysokich traw  
Świecie nasz  
Daj zagubić się wśród drzew poszumu  
Świecie nasz  
Daj nam ciszy czarny staw  
Świecie nasz  
Daj nam siłę krzyku, śpiewu tłumu  
Świecie nasz  
Daj nam wiele jasnych dni  
Świecie nasz  
Daj nam w jasnym dniu oczekiwanie  
Świecie nasz  
Daj ugasić ogień zły  
Świecie nasz

Outro: Świecie nasz, świecie nasz  
Chcę być z tobą w zмовie  
Z blaskiem twym, z siłą twą  
Co mi dasz? Odpowiedz



## 2.13 Wilcza zamieć

Muzyka: Marcin Przybyłowicz (z gry Wiedźmin: Dziki Gon)  
Interpretacja: Studio Accantus

Intro: d d B C ×2

1. Na szlak moich blizn poprowadź palec  
 By nasze drogi spleść gwiazdom na przekór  
 Otwórz te rany, a potem zalecz  
 Aż w zawiły losu ułożą się wzór

Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem  
 Cierpka jak agrest, słodka jak bez  
 Chcę śnić czarne loki splątane  
 Fiołkowe oczy mokre od łez

2. Za wilczym śladem podążę w zamieć  
 I twoje serce wytropię uparte  
 Przez gniew i smutek stwardniałe w kamień  
 Rozpalę usta smagane wiatrem

Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem...

3. Nie wiem, czy jesteś moim przeznaczeniem  
 Czy przez ślepy traf miłość nas związała  
 Kiedy wyrzekłem moje życzenie  
 Czyś mnie wbrew sobie wtedy pokochała?

Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem...

Przej.: d d B C ×2





## Pop



### 3.1 Byłaś serca biciem

Muzyka: Jerzy Dobrzyński  
 Interpretacja: Andrzej Zaucha  
 Capo: 3. próg



Intro: a G d<sup>7</sup> d<sup>7</sup>

a G d<sup>7</sup>

Ref.: Byłaś serca biciem

a G d<sup>7</sup>

Wiosną, zimą, życiem

a G d<sup>7</sup>

Marzeń moich echem

a G d<sup>7</sup>

Winem, wiatrem, śmiechem

a G d<sup>7</sup>

1. Ostatnio w mieście mym tramwaje po północy błądzą

a G d<sup>7</sup>

Rozkładem nocnych tras piekielne jakieś moce rządzą

a G d<sup>7</sup>

Nie wiedzieć czemu wciąż rozkłady jazdy tak zmieniają

a G d<sup>7</sup>

Że prawie każdy tramwaj pod twym oknem nocą staje

Ref.: Byłaś serca biciem...

2. Ostatnio słońca mniej, ostatnio noce bardziej ciemne

Już nawet księżyc drań o tobie nie chce gadać ze mną

W kieszeni grosze dwa, w kieszeni na dwa szczęścia grosze

W tym jednak losu żart, że ja obydwie grosze noszę

Ref.: Byłaś serca biciem...

F d<sup>7</sup> C a

Przej.: Ktoś pytał jak się masz, jak się czujesz

F d<sup>7</sup> C e A

Ktoś, z kim rok w wojnę grasz wyczekuje

F d<sup>7</sup> C a

Ktoś, kto nocami, ulicami, tramwajami

F d<sup>7</sup> DE♭ E

Pod twoje okno mknij, gdzie spotyka mnie

Ref.: Byłaś serca biciem...

Przej.: Ktoś pytał jak się masz...



### 3.2 Granda

Muzyka: Monika Brodka

Intro:  $e^5 e^5 h^5 A^5 (G^5) \times 2$   
 $e^5 \qquad \qquad e^5$

Nie polubię cię, jak powiedzieć prościej  
 $h^5 \qquad \qquad A^5$

Zbliżysz się o krok, porachuję kości  
 $e^5 \qquad \qquad e^5$

Nie polubię cię, twej koszuli pstrości  
 $h^5 \qquad \qquad A^5$

Zbliżysz się o krok, porachuję kości

Riff:  $e^5 h^5 D^5 A^5$

1. Kuisz zapachami, prowokujesz gestem  
 Wodzis za mną wzrokiem, czterogłowym smokiem  
 Namierzasz radarami, jestem jak ruchomy cel  
 Naostrzone zęby, nie polubię cię

Ref.: Nie polubię cię, jak powiedzieć prościej  
 Zbliżysz się o krok, porachuję kości  
 Nie polubię cię, twej koszuli pstrości  
 Zbliżysz się o krok, porachuję kości  
 Do pięciu liczę, znikaj  
 Dwa, trzy, cztery, pięć  
 Raz, dwa, trzy, cztery, pięć  
 Nie będzie dziś walczyka  
 Dwa, trzy, cztery, pięć  
 Raz, dwa, trzy, cztery, pięć  
 (*akordy teraz już z tercją*)

2. Tropią mnie zwiadowcy, węszą myśliwskie psy  
 Jak dziką zwierzynę, co kruszeje żywcem  
 Zastawiłeś sidła, zmieniłeś zasady gry  
 Zablockowałeś drogi, zaryglowałeś drzwi

Ref.: Nie polubię cię, jak powiedzieć prościej...  $\times 2$



### 3.3 Hydropiekłównstąpienie

Muzyka: Lao Che

Capo: 2. próg

Intro:  $e^5 G^5 C^5 H^5$

Riff:  $e H^7 e H^7 \times 8$

1. Słuchaj, Noe, chciałbym na słówko  
Wiesz, tak między nami, to  
Jestem człowiekiem zaniepokojony  
By rzecz: rozczarowany  
Bo miałem ambicję stworzyć  
Taką rezolutną rasę  
A wyście to tak po ludzku  
Po ludzku, spartolili  
Jestem piekielnie sfrustrowany

Przej.: Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, a utop to, kim byłeś  
Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, jak nawet nie śniłeś

2. Wiesz sam, jak nie lubię radykałów  
Ale, na Boga, nie spałem całą noc  
I podjąłem decyzję  
Zsyłam na Ziemię potop  
Mój mały Noe  
Mój ptysiu miętowy, zsyłam potop  
Potop!

Riff:  $e H^7/F^\# G H^7/F^\#$

Ref.: Utopię waszą utopię  
Utopię waszą utopię, ja...  
Utopię waszą utopię  
Utopię w potopie  
Zarządzam pełne zanurzenie  
Utopię waszą utopię  
Utopię w potopie  
Hydropiekłównstąpienie

3. Zatem, utonie wszystko:  
Drogi i mosty kołowe  
Urzędy skarbowe  
Gospodarstwa domowe  
Powiadam: wszystko  
Za wyjątkiem ciebie, chłopaku  
Wypływaj jutro  
Mandżur pakuj!

Ref.: Utopię waszą utopię...

Przej.:  $e^5 G^5 C^5 H^5 \times 4$

Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, a utop to, kim byłeś  
Płyn, płyn, Noe, płyn i żyj, jak nawet nie śniłeś

4. Wybrałem ciebie, bo...  
Tak właściwie, to nie wiem  
Dlaczego ciebie wybrałem  
Chciałem tylko, żebyś był fajny  
I żeby ktoś kiedyś mógł powiedzieć:  
„Był Noe  
Noe — gość, co się czasem spinał  
Ale uwierzył, i gdy szedł po gnoju  
Smród już się go nie imał!”

Ref.: Płyn, chłopaku, płyn  
Płyn, nie odwracaj główki chłopaku, ty płyn  
A ja...  
Utopię waszą utopię  
Utopię w potopie  
Zarządzam pełne zanurzenie  
Utopię waszą utopię  
Utopię w potopie  
Hydropiekłównstąpienie  
 $e^5 G^5 C^5 H^5 \times 2$



### 3.4 In the End

Muzyka: Linkin Park

Capo: 1. próg

Intro: d C B C ×2

1. *(It starts with...)*

d

One thing, I don't know why

C

It doesn't even matter how hard you try

B

Keep that in mind, I designed this rhyme

C

To explain in due time *(all I know)*

Time is a valuable thing

Watch it fly by as the pendulum swings

Watch it count down to the end of the day

The clock ticks life away *(it's so unreal)*

Didn't look out below

Watch the time go right out the window

Tryin' to hold on, I didn't even know

I wasted it all, just to... *(watch you go)*

I kept everything inside

And even though I tried, it all fell apart

What it meant to me will eventually be

A memory of a time, when...

d

F

Ref.: I tried so hard and got so far

C

B

But in the end, it doesn't even matter

d

F

I had to fall to lose it all

C

B

But in the end, it doesn't even matter

2. One thing, I don't know why

It doesn't even matter how hard you try

Keep that in mind, I designed this rhyme

To remind myself how... *(I tried so hard)*

In spite of the way you were mockin' me

Actin' like I was part of your property

Rememberin' all the times you fought with me

I'm surprised it... *(got so far)*

Things aren't the way they were before

You wouldn't even recognize me anymore

Not that you knew me back then

But it all comes back to me *(in the end)*

You kept everything inside

And even though I tried, it all fell apart

What it meant to me will eventually be

A memory of a time, when...

Ref.: I tried so hard and got so far...

d

C

Przej.: I've put my trust in you

B

C

Pushed as far as I can go

d

C

B C

For all this, there's only one thing you should know

*(mocniej, głośniej, drzeć ryja)*

d

F

I've put my trust in you

C

B

Pushed as far as I can go

d

F

C B

For all this, there's only one thing you should know

Ref.: I tried so hard and got so far...

Przej.: d C B C ×2



### 3.5 I See Fire

Muzyka: Ed Sheeran

Intro: <sup>a</sup> Oh, misty eye of the mountain below  
 Keep careful watch of my brothers' souls  
 And should the sky be filled with fire and smoke  
 Keep watching over Durin's sons

<sup>a</sup> F G <sup>a</sup> ×2

1. <sup>a</sup> If this is to end in fire <sup>C</sup>  
<sup>G</sup> <sup>F</sup>  
 Then we should all burn together

<sup>a</sup> <sup>C</sup>  
 Watch the flames climb high  
<sup>G</sup> <sup>d7</sup>  
 Into the night

<sup>a</sup> <sup>C</sup>  
 Calling out father, oh  
<sup>G</sup> <sup>F</sup>  
 Stand by and we will  
<sup>d7</sup> <sup>C/E</sup>  
 Watch the flames burn auburn on  
<sup>F</sup>  
 The mountain side, high...

<sup>a</sup> F G <sup>a</sup>

2. And if we should die tonight  
 Then we should all die together  
 Raise a glass of wine  
 For the last time  
 Calling out father, oh  
 Prepare as we will  
 Watch the flames burn auburn on  
 The mountain side

<sup>d7</sup> <sup>C/E</sup> <sup>F</sup>  
 Desolation comes upon the sky

Ref.: <sup>a</sup> Now I see fire <sup>F</sup> <sup>G</sup> <sup>a</sup> inside the mountain

<sup>a</sup> <sup>F</sup> <sup>G</sup> <sup>a</sup>  
 I see fire burning the trees

<sup>a</sup> <sup>F</sup> <sup>G</sup> <sup>a</sup>  
 And I see fire hollowing souls

<sup>a</sup> <sup>F</sup> <sup>G</sup> <sup>a</sup>  
 I see fire, blood in the breeze

And I hope that you remember me

<sup>a</sup> F G <sup>a</sup> ×2

3. Oh, should my people fall  
 Then surely I'll do the same  
 Confined in mountain halls  
 We got too close to the flame  
 Calling out father, oh  
 Hold fast and we will  
 Watch the flames burn auburn on  
 The mountain side  
 Desolation comes upon the sky

Ref.: Now I see fire inside the mountain...

<sup>d7</sup> <sup>a</sup>  
 Prezej.: And if the night is burning  
<sup>C</sup> <sup>G</sup>  
 I will cover my eyes  
<sup>d7</sup> <sup>a</sup>  
 For if the dark returns  
<sup>C</sup> <sup>G</sup>  
 Then my brothers will die  
<sup>d7</sup> <sup>a</sup>  
 And as the sky is falling down  
<sup>C</sup> <sup>G</sup>  
 It crashed into this lonely town  
<sup>d7</sup>  
 And with that shadow upon the ground  
<sup>C/E</sup> <sup>F</sup> <sup>G</sup>  
 I hear my people screaming out

Ref.: Now I see fire inside the mountain  
 I see fire burning the trees  
 And I see fire hollowing souls  
 I see fire, blood in the breeze

I see fire  
*Oh, you know I saw a city burning out*  
 And I see fire  
*Feel the heat upon my skin, yeah*  
 And I see fire  
*Ooh ooh ooh ooh*  
 And I see fire burn auburn on the mountain side



### 3.6 Kolorowy wiatr

Muzyka: Alan Menken

Tekst: Antoni Marianowicz

N.C. — „No Chord“, pauza

Intro: c

c c/B  
Ty masz mnie za głupią dzikuskę

c  
Lecz choć cały świat zwiedziłeś

B  
Zjeździłeś wzdłuż i wszerz

G# N.C.

I mądry jesteś tak

G# N.C.

Że aż słów podziwu brak

f G  
Dlaczego powiedz mi tak mało wiesz

C a C a

Mało wiesz

C a  
1. Na lądzie gdy rozglądasz się lądując  
C e

Chcesz wszystko mieć na własność, nawet głaz

F a  
A ja wiem, że ten głaz ma także duszę

d G a  
Imię ma i zaklęty w sobie czas

C a  
Ty myślisz, że są ludźmi tylko ludzie

C e  
Których ludźmi nazywać chce twój świat

F a  
Lecz jeśli pójdziesz tropem moich braci

d G  
Dowiesz się największych prawd

C  
Najświętszych prawd

a e F  
Ref.: Czy wiesz, czemu wilk tak wyje w księżycową noc

a e  
I czemu ryś tak zęby szczyrzy rad?

F G C a  
Czy powtórzysz te melodie, co z gór płyną

d<sup>7</sup> G  
Barwy, które kolorowy niesie wiatr

F G C a C a  
Barwy, które kolorowy niesie wiatr

2. *(szybciej)*

Pobiegnij za mną leśnych duktów szlakiem

Spróbujmy jagód w pełne słońca dni

Zanurzymy się w tych skarbach niezmierzonych

I choć raz o ich cenach nie mów mi

Ulewa jest mą siostrą, strumień bratem

A każde z żywych stworzeń to mój druh

Jesteśmy połączonym z sobą światem

A natura ten krąg życia wprawia w ruch

F e a  
Przej.: Do chmur każde drzewo się pnie

d G  
Skąd to wiedzieć masz, skoro ścinasz je

a e F  
Ref.: To nie tobie ptak się zwierza w księżycową noc

a e  
Lecz ludziom wszelkich ras i wszelkich wiar

F G C a  
Chłonącym te melodie, co z gór płyną

d<sup>7</sup> G  
Barwy, które kolorowy niesie wiatr

d e d e F  
Możesz zdobyć świat, lecz to będzie tylko świat

a d<sup>7</sup> G<sup>add2</sup> C  
Tylko świat — nie barwy, które niesie wiatr



### 3.7 Małociasteczkowy

Muzyka: Dawid Podsiadło

Interpretacja: 808 Squad

Intro: (*jęcząc*)

h A D  
Hu hu hu hu hu hu hu huuu, hu  
E f# E  
Hu hu huuu, hu — hu hu huuu, hu

A

1. Małociasteczkowa twarz  
E D  
Małociasteczkowa głowa  
E A  
Małociasteczkowy styl  
E D  
Małociasteczkowo kocham

h A/C#  
Z małego ciasta wielkie sny  
D E  
Atakują twoje ulice  
f#  
Wyśniłem sobie ciebie, gdy  
E  
Śpiewałem głośno pod prysznicem

2. Ten mój małociasteczkowy hit  
I małociasteczkowe słowa  
Ten małociasteczkowy rytm  
Melodia małociasteczkowa  
Z małego ciasta wielkie sny  
Gromadzą się na twoich ulicach  
Pamiętam, bardzo chciałem tu być  
Na pewno dużo bardziej niż dzisiaj

f# E A h  
Ref.: Znowu jadę do ciebie sam  
D c# E  
Znowu jadę do ciebie ×4

3. Przez chwilę czułem się jak bóg  
Przez chwilę byłem królem w cieście  
Wybrałem na siłownię strój  
I wtedy zrozumiałem wreszcie  
Że z mojego ciasta moje sny  
Budują twoje ulice  
Że ciebie nie zachwyca tu nic  
Ale smuci mnie, że nadal nie krzyczę

4. Gdy wielkomiejski piękny świat  
Na każdym kroku sypie kreski  
Uściski i klepnięcia w bark  
Płynące ze wzruszenia łezki  
Dlaczego wszystko sztuczne aż tak  
Że napromieniowane mi świeci  
Trzeba stąd wyjechać, bo strach  
Że wszystko przejdzie na moje dzieci

Przej.: Hu hu hu hu hu hu hu huuu, hu... ×2

Ref.: Znowu jadę do ciebie sam  
Znowu jadę do ciebie ×3  
Sam

f# E A  
Outro: Hu hu hu hu hu huuu, hu  
h D c# E  
Hu hu huuu, hu — hu hu huu hu ×2





### 3.8 Miał być ślub

Muzyka: Bartłomiej Kapłoński

Tekst: Anna Dąbrowska

Interpretacja: Monika Brodka

Intro: D

- D D<sup>7</sup> G g  
 1. Żoną miałam być, miał być ślub i wesele też  
 D f<sup>♯</sup>/C<sup>♯</sup> H<sup>7</sup> e e<sup>7</sup>/D A/C<sup>♯</sup>  
 Już zaprosiłam gości, kapela z rodzinnych stron  
 h A G F<sup>♯</sup>  
 Miała tam grać polkę na dwa  
 h E/G<sup>♯</sup> A A<sup>7</sup>/G f<sup>♯</sup> A/E  
 Matki pobłogosławiły dawno nam

2. Był umówiony ksiądz, bukiet mi przywieźli z białych róż  
 Welon już na głowie, kościół pęka w szwach  
 Babcia we łzach cichutko lka  
 Organista daje znak, a jego brak

D F<sup>♯</sup> h E A  
 Ref.: Sukienka samotnie w szafie lśni, nie założy jej już nikt  
 E/G<sup>♯</sup> f<sup>♯</sup>  
 Nie dowie się  
 h A E/G<sup>♯</sup>  
 Czemu tak stało się  
 e e<sup>6</sup>/D A  
 Zamiast „tak“, on powiedział „nie“  
 D F<sup>♯</sup> h E A  
 Zamówiłam pogodę na ten dzień, a i tak znów padał deszcz  
 E/G<sup>♯</sup> f<sup>♯</sup>  
 Nikt nie widział mych łez  
 h A E/G<sup>♯</sup>  
 Gdy mówiłeś, że  
 e e<sup>7</sup>/D A f<sup>♯</sup>  
 Nie pokochasz nigdy mnie na dobre i złe

C G D A/C<sup>♯</sup> H<sup>7</sup>  
 Przej.: Kto z miłości nie umarł nie potrafi żyć  
 C G D A  
 Moje serce kiedyś złamane mocniej kocha dziś  
 Kto z miłości jeszcze nie umarł nie potrafi żyć  
 Moje serce kiedyś złamane mocniej kocha dziś



### 3.9 Miłość, miłość

Muzyka: Krzysztof Zalewski

Intro: E D E D  
E D C A

1. E D  
Bez ciebie wszystko mi jedno  
E D  
I czuję, jakby mnie było pół  
E D  
Uparta chmura nade mną  
E D  
A chmura nade mną pozbawia mnie tchu  
H  
Przy tobie znika całe zło  
D  
Przez otwarte okna  
H  
Przy tobie oddycham  
D  
Zapominam się na chwile

C e  
 Ref.: Ciebie więcej chcę, musi mi to przejść  
 D  
 I minąć mi miłość, i inne słowa  
 C e  
 Nie potrzebuję słów, mówiłem ci to już  
 D  
 Dopłyną donikąd, to tylko słowa  
 C e  
 Ciebie więcej chcę, musi mi to przejść  
 D  
 I minąć mi miłość, mijamy sobie  
 E D E D

2. Czemu zatrzymać się nie da  
Tego momentu, gdy jesteś tuż  
Przy tobie znów chcę wszystkiego  
I jeszcze to wszystko mógłbym móc

Przy tobie znika całe zło  
Przez otwarte okna  
Przy tobie oddycham  
Zapominam się na chwilę

Ref.: Ciebie więcej chcę, musi mi to przejść...

Przej.: C e D D  
Ooo o o... $\times 2$

Ref.: Ciebie więcej chcę, musi mi to przejść  
I minąć mi miłość, mijamy sobie

E D E D



### 3.10 Pepe Pan Dziobak

Muzyka: Marcin Szydłowski

Capo: 3. próg

e<sup>5</sup>

Intro: Dubi dubi du-ła, dubi dubi du-ła

e<sup>5</sup>

Dubi dubi du-ła, dubi dubi du-ła

H<sup>7</sup>

Pepe!

e

C

A<sup>7</sup> C

1. Oto jaja znoszący ssak, który rusza na akcję

e

C

H<sup>7</sup>

Ten pierzasty płaskostopiec do walki wielki ma dry-yg!

a

Oprócz wielkich, płaskich stóp

e

Ma bobrzy ogon oraz dziób

a

H<sup>7</sup>

A kobiecy ród omdlewa na jego ryk

*(odgłos dziobaka)*

e

C

A<sup>7</sup> C

Ref.: To Pepe! Był tutaj i już znik!

*Możesz mówić „Agent P.“*

e C

Pepe!

*Powiedziałem, że możesz mówić „Agent P.“!*

H<sup>7</sup>

Agent P.!



### 3.11 Piła tango

Muzyka: Strachy na Lachy

Intro: a a d E ×3  
a a d

E a d  
Oto historia z kantem  
E a d  
Co podwójne ma dno  
E a d  
Gdyby napisał ją Dante  
E a d E  
To nie tak by to szło...

- a d E  
1. Grzesiek Kubiak, czyli "Kuba", rządził naszą podstawówką

a d E  
Po lekcjach na boisku ganiał za mną z cegłówką  
W Pile było jak w Chile, każdy miał czerwone ryło  
Mniej lub bardziej to pamiętasz — spytaj jak to było  
W czasach, gdy nad Piłą jeszcze latały samoloty  
Wojewoda Śliwiński kazał pomalować płoty  
Potem wszystkie płoty w Pile miały kolor zieleni  
Rogaczem na wieżowcu Piła witała jeleni

E<sup>7</sup>

a d<sup>7</sup> E<sup>7</sup>  
Ref.: Statek Piła Tango

a d<sup>7</sup> E<sup>7</sup>  
Czarna bandera  
To tylko Piła tango  
Tańczysz to teraz  
Płynie statek Piła Tango  
Czarna bandera  
Ukłoń się ściwirom  
Żyj, nie umieraj



2. Gruby jak armata Szczepan błąkał się po kuli ziemskiej  
Trafił do Ameryki prosto z Legii Cudzoziemskiej  
Baca w Londynie z Buchami się sąsiedzi  
Lżej się tam halucynuje, nikt go tam nie śledzi  
Karawan z Holandią przyjechał tutaj wreszcie  
Są już Kula, Czarny Dusioł — słyhać strzały na mieście  
Znam jednak takie miejsca, gdzie jest lepiej chodzić z nożem  
Całe Górne i Podlasie, wszyscy są za Kolejorzem (hej, Kolejorz!)

Ref.: Statek Piła Tango...

3. Andrzej Kozak, Mandaryn — znana postać medialna  
Tyci przy nim jest kosmos, gaśnie Gwiazda Polarna  
Jest tu Siwy, który w rękach niebezpieczne ma narzędzie  
A kiedy Siwy tańczy, znaczy mordobicie będzie  
U Budzików Pod Tytułem chleją nawet z gór szkieły  
Zbigu śpi przy stoliku, ma nieczynny przełyk  
Lecz spokojnie, panowie, według mej najlepszej wiedzy  
Najszersze gardła tu to mają z INRI koledzy

Ref.: Statek Piła Tango...

4. Nad rzeką, latem ferajna na grilla się zasadza  
Auta z Niemiec? Sam wiem, kto je tu sprowadza  
Żaden spleen i cud, na ulicach nie śpią złotówki  
W Pile Święta jest Rodzina i święte są żarówki  
Nic nie szkodzi, że z wieczora miasto dławi się w fetorach  
Ważne, że jest żużel i kielbasy senatora  
Fajne z Wincentego Pola idą w świat dziewczyny  
Po pokładzie jeździ Jojo bicyklem z Ukrainy

Ref.: Statek Piła Tango...

Przej.: Oto historia z kantem  
Co podwójne ma dno  
Gdyby napisał ją Dante  
To nie tak by to szło...  
(by szło, by szło...)



### 3.12 Piosenka pisana nocą

Muzyka: Coma

G<sup>6</sup> — przesun F<sup>maj7</sup> dwa progi w górę, złap kciukiem bas na 3. progu

D<sup>11</sup>/A — przesun C/G dwa progi w górę

Intro: F<sup>maj7</sup> a

G<sup>6</sup> D<sup>11</sup>/A

F<sup>maj7</sup>

a

1. Zapomniałem nakręcić czas

G<sup>6</sup>

D<sup>11</sup>/A

I zapomniałem rozpocząć nowy dzień

W zagubionej przestrzeni trwam

Cały świat płynie obok gdzieś

A może ja jestem opowieść

Zmęczonych ust

Znudziłem się Bogu

W połowie, w połowie

C

Ref.: Nie ma już nic

e

Nie ma już nic

G<sup>6</sup> D<sup>11</sup>/A

Nie ma już nic po tamtej stronie

Nie ma już nic

Nie ma już nic

Nie ma już nic za ścianą powiek

2. Nie potrafię dokończyć spraw

I nie potrafię wypełnić własnych słów

Jutro zginie ostatni ślad

Zapomnicie że byłem tu

A może ja jestem opowieść

Zmęczonych ust

Znudziłem się Bogu

W połowie, w połowie

Ref.: Nie ma już nic...

e

D

e

D

Przej.: Jeszcze raz mógłbym zmienić kształt

e

D

e

D

Rozpiąć skrzydła i frunąć nie zważając na strach

e

D

e

D

Jeszcze raz, przecież sposób zn am

e

D

e

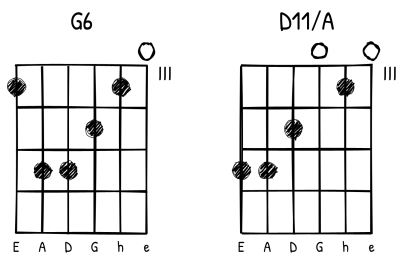
D

Tylko nie mam już siły, tylko nie wiem jak

F<sup>maj7</sup> a

G<sup>6</sup> D<sup>11</sup>/A

Ref.: Nie ma już nic...



### 3.13 Pomaluj moje sny

Muzyka: Breakout

(16-bar blues, A moll)

Intro: C C D D  
a<sup>5</sup> G a<sup>5</sup> G ×2

1. Nie zazdroszczę łodzi żagla, kiedy wiatr  
Gna po morzach ją dalekich, gna przez świat  
Nie zazdroszczę ptakom skrzydeł, rybom pletw  
Bo najbardziej ponad wszystko pragnę mieć  
D<sup>5</sup> C D<sup>5</sup> C a<sup>5</sup> G a<sup>5</sup> G  
Pragnę mieć, pragnę mieć

Ref.: C D a<sup>5</sup> G a<sup>5</sup> G  
Sny kolorowe, pomaluj moje sny

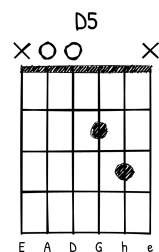
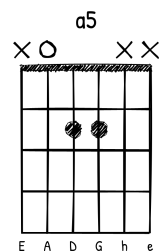
2. Chcę zamieszkać w kolorowym mieście snu  
W kolorowym rwać ogrodzie bukiet bzów  
Dla dziewczyny kolorowej, która w pieśń  
Wszystkie barwy i odcienie umie wpleść  
Ja chcę śnić, ja chcę śnić

Ref.: Sny kolorowe, pomaluj moje sny

Solo: (zwrotka + refren)

3. Tak, jak gdybym tego mało miał za dnia  
Tyle czerni w moich snach jest, tyle zła  
Daj mi proszę chociaż w nocy barwny sen  
Niech mi we śnie będzie jaśniej, niż jest w dzień  
Daj mi dziś, daj mi dziś

Ref.: Sny kolorowe, pomaluj moje sny ×4



### 3.14 Premium Boy (Somebody That I Used To Know)

Muzyka: Gotye

Interpretacja: 808 Squad

Intro: d C d C ×4

1. Now and then I think of  
 when we were together  
 Like when you said you felt  
 so happy you could die  
 Told myself that you were right for me  
 But felt so lonely in your company  
 But that was love and it's an ache I still remember

Przej.: d C d C ×4

2. You can get addicted to a certain kind of sadness  
 Like resignation to the end, always the end  
 So when we found that we could not make sense  
 Well you said that we would still be friends  
 But I'll admit that I was glad it was over

- Ref.: Bo Michał to jest premium boy  
 Pije kawę z mlekiem sojowym gardzi normalną  
 Gardzi także herbatą  
 Chyba że posłodzi cukrem trzcinowym  
 Michał to jest taki premium boy  
 Na jego chlebie możesz znaleźć tylko majonez  
 Kiedyś zgłupiał włączył jazz  
 Potem wszedł na łóżko i zerzygał się  
 ||: (bo Michał — to premium boy) |  
 | Każdy wie, że Michał to jest premium boy :||

Przej.: d C d C ×4





### 3.15 Scenariusz dla moich sąsiadów

Muzyka: Myslovitz

Intro: A

G F E

A G F E

1. Kiedy powrócisz już, ja będę czekał

A G F E

Ulicą pójde wzdłuż, kupię gazetę

A G F E

Zabiorę z sobą psa, usiądę na ławce

A G

Skończę scenariusz, by gotowy był

F E

Wieczorem...

C E

Ref.: Wieczorem, przed moim domem

F C

Wystawię ekran i wyświetlę film

E

Coś o mnie i o tobie

F C E

Będę leczył chore sąsiadów sny

Przej.: *(akordy jak w zwrotce)*

O oł, o o oł

O oł, o o o, o-oł ×2

2. Z nieba przyleciał mój wielki przyjaciel

Kiedy lądował, ja jadłem kanapkę

Wyśnił, że chyba jest chorym człowiekiem

Usiądź wygodnie i nie martw się

Bo wieczorem...

Ref.: Wieczorem, przed moim domem...

Przej.: O oł, o o oł

O oł, o o o, o-oł ×2

Ref.: Wieczorem, przed moim domem...×2



### 3.16 Sen o Warszawie

Muzyka: Czesław Niemen

Tekst: Marek Gaszyński

Intro: a G ×4

1. Mam tak samo, jak ty  
 a G a  
 a G C F  
 Miasto moje, a w nim  
 C F G F  
 Najpiękniejszy mój świat  
 C F G F  
 Najpiękniejsze dni  
 G F a G a G  
 Zostawiłem tam kolorowe sny

2. Kiedyś zatrzymam czas  
 I na skrzydłach jak ptak  
 Będę leciał, co sił  
 Tam, gdzie moje sny  
 I warszawskie kolorowe dni

C  
 Ref.: Gdybyś ujrzeć chciał nadwiślański świt  
 d a  
 Już dziś wyruszaj ze mną tam  
 F E a C  
 Zobaczysz, jak przywita pięknie nas  
 F C  
 Warszawski dzień

Przej.: a G ×4

3. Mam tak samo, jak ty  
 Miasto moje, a w nim  
 Najpiękniejszy mój świat  
 Najpiękniejsze dni  
 Zostawiłem tam kolorowe sny

Ref.: Gdybyś ujrzeć chciał nadwiślański świt  
 Już dziś wyruszaj ze mną tam  
 Zobaczysz, jak przywita pięknie nas  
 Warszawski dzień  
 F E a C  
 Zobaczysz, jak przywita pięknie nas  
 F C  
 Warszawski dzień  
 F C  
 Warszawski dzień  
 F C B C  
 Warszawski dzie—eń



### 3.17 Space Oddity

Muzyka: David Bowie

Intro: F<sup>maj7</sup> e ×4

1. C<sup>e</sup>  
Ground Control to Major Tom  
C<sup>e</sup>  
Ground Control to Major Tom  
a a/G  
Take your protein pills and  
D/F#  
Put your helmet on
- C<sup>e</sup>  
Ground Control to Major Tom  
C<sup>e</sup>  
Commencing countdown, engines on  
a a/G  
Check ignition and may  
D/F#  
God's love be with you
- (6 taktów przerwy, *narastający chaos*)
- C<sup>E</sup>  
2. This is Ground Control to Major Tom  
F  
You've really made the grade  
f C F  
And the papers want to know whose shirts you wear  
f C F  
Now it's time to leave the capsule if you dare
- C<sup>E</sup>  
This is Major Tom to Ground Control  
F  
I'm stepping through the door  
f C F  
And I'm floating in a most peculiar way  
f C F  
And the stars look very different today

F<sup>maj7</sup> e  
Ref.: For here am I sitting in a tin can  
F<sup>maj7</sup> e  
Far above the world  
B a  
Planet Earth is blue  
G F  
And there's nothing I can do

Przej.: ||: C F G A A :||  
F<sup>maj7</sup> e  
A C  
D E

C<sup>E</sup>  
3. Though I'm past one hundred thousand miles  
F  
I'm feeling very still  
f C F  
And I think my spaceship knows which way to go  
f C F  
Tell my wife I love her very much, she knows

G<sup>E7</sup>  
Przej.: Ground Control to Major Tom  
a a/G  
Your circuit's dead, there's something wrong  
D  
Can you hear me, Major Tom?  
C  
Can you hear me, Major Tom?  
G  
Can you hear me, Major Tom? Can you...

F<sup>maj7</sup> e  
Ref.: Here am I floating 'round my tin can  
F<sup>maj7</sup> e  
Far above the moon  
B a  
Planet Earth is blue  
G F  
And there's nothing I can do

Przej.: ||: C F G A A :||  
F<sup>maj7</sup> e  
A C  
D E



### 3.18 Sunny Afternoon

Muzyka: The Kinks

Intro:    d      d/C      d/C♭      d/B  
            A<sup>7</sup>    A<sup>7</sup>/G    A<sup>7</sup>/F    A<sup>7</sup>/E ×2

1. The taxman's taken all my dough  
And left me in my stately home  
Lazin' on a sunny afternoon

C  
 And I can't sail my yacht  
 F C  
 He's taken everything I've got  
 A d  
 All I've got's this sunny afternoon

D  
 Ref.: Save me, save me, save me from this squeeze  
 C F A<sup>7</sup>  
 I got a big fat momma, tryin' to break me  
 d G  
 And I love to live so pleasantly  
 d G C  
 Live this life of luxury  
 F A<sup>7</sup> d d/C d/C♭ d/B  
 Lazin' on a sunny afternoon  
 A<sup>7</sup> A<sup>7</sup>/G A<sup>7</sup>/F A<sup>7</sup>/E  
 In the summertime  
 d d/C d/C♭ d/B  
 In the summertime  
 A<sup>7</sup> A<sup>7</sup>/G A<sup>7</sup>/F A<sup>7</sup>/E  
 In the summertime

2. My girlfriend's run off with my car  
And gone back to her ma and pa  
Telling tales of drunkenness and cruelty  
Now I'm sitting here  
Sipping at my ice cold beer  
Lazin' on a sunny afternoon

Ref.: Help me, help me, help me sail away  
Well, give me two good reasons, why I ought to stay  
'Cause I love to live so pleasantly  
Live this life of luxury  
Lazin' on a sunny afternoon  
In the summertime, in the summertime  
In the summertime  
  
Save me, save me, save me from this squeeze...



### 3.19 Warszawa

Muzyka: T.Love

Capo: 2. próg

Intro: D G ×2

A

1. Za oknem zimowo zaczyna się dzień

h

G

Zaczynam kolejny dzień życia

A

Wyglądam przez okno, na oczach mam sen

h

G

A Grochów się budzi z przepicia

Wypity alkohol uderza w tętnice

Autobus tapla się w śniegu

Zza szyby oglądam betonu stolicę

Już jestem na drugim jej brzegu

D

A

G

Ref.: Gdy patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje

D

A

G

To kocham to miasto zmęczone jak ja

D

A

G

Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje

D

A

G

Gdzie wiosna spaliną oddycha

Przej.: D G ×2

2. Krakowskie Przedmieście zalane jest słońcem

Wirujesz jak obłok, wynurzasz się z bramy

A ja jestem głodny, tak bardzo głodny

Kochanie, nakarmisz mnie snami

Zielony Żoliborz, pieprzony Żoliborz

Rozkwita na drzewach, na krzewach

Ściekami z rzeki kompletnie pijany

Chcę krzyczeć, chcę ryczeć, chcę śpiewać

Ref.: Gdy patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje...

A h

Gdy patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje...

Przej.: A A h G ×4 (*jak w zwrotce*)

D A D

(A)D G A

D A D

D A D

(A)D G A

G

3. Jesienią zawsze zaczyna się szkoła

A w knajpach zaczyna się picie

Jest tłoczno i duszno, olewa nas kelner

I tak skończymy o świcie

Jesienią zawsze myślę o latach

Tak starych, jak te kamienice

Jesienią o zmroku przechodzę z tobą

Przez pełne kasztanów ulice

Ref.: I patrzę w twoje oczy zmęczone jak moje

I kocham to miasto zmęczone jak ja

Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje

Gdzie wiosna spaliną oddycha ×2

Outro: A D



### 3.20 Zanim pójdę

Muzyka: Happysad

Intro: a d<sup>7</sup> e<sup>7</sup> ×4

- a d<sup>7</sup> e<sup>7</sup>  
 1. Ile jestem ci winien  
 a d<sup>7</sup> e<sup>7</sup>  
 Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń  
 a d<sup>7</sup> e<sup>7</sup>  
 Ale kiedy wszystko już oddam, czy  
 a d<sup>7</sup> e<sup>7</sup>  
 ||: Będiesz szczęśliwa i wolna, czy...:||  
 a d<sup>7</sup> e<sup>7</sup>  
 ||: Ale zanim pójdę :||  
 a d<sup>7</sup> e<sup>7</sup>  
 Ale zanim pójdę, chciałbym powiedzieć ci, że...

a d e  
 Ref.: Miłość, to nie pluszowy miś  
 a d e  
 Ani kwiaty, to też nie diabeł rogaty  
 a d G  
 Ani miłość, kiedy jedno płacze  
 C F  
 A drugie po nim skacze  
 Miłość, to żaden film w żadnym kinie  
 Ani róże, ani całusy małe duże  
 Ale miłość — kiedy jedno spada w dół  
 Drugie ciągnie je ku górze  
 a d<sup>7</sup> e<sup>7</sup> ×4

2. Ile jestem ci winien  
 Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń  
 Ile były warte nasze słowa  
 ||: Kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa :||  
 ||: Ale zanim pójdę :||  
 Ale zanim pójdę, chciałbym powiedzieć ci, że...

Ref.: Miłość, to nie pluszowy miś...

Przej.: a d<sup>7</sup> e<sup>7</sup> ×8

||: Ale zanim pójdę :||  
 Ale zanim pójdę, chciałbym powiedzieć ci, że...

Ref.: Miłość, to nie pluszowy miś...×2

a d<sup>7</sup> e<sup>7</sup> ×4  
 C





